

12

Wywiad z Andre –
gwiazdą disco
polo



14

Kartuzy – samo-
chodem, pieszo
czy rowerem?



20

Maluchy składają
życzenia z okazji
Dnia Mamy

Nr 44 (1282)
19 maja 2016
ISSN 1232-3357

www.gazetakartuska.pl

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej. Tytuł z roku 1922 – wznowiony w roku 1989

GAZETA KARTUSKA

BEZPŁATNA



Czy życie powróci kiedyś na Rynek?

MOLTEST^{BIS}

BADANIA NAD TESTEM NA RAKA PŁUCA

MASZ 50 - 79 lat?

palisz lub paliłeś papierosy?

ZBADAJ SWOJE PŁUCA

**ODDAJ KREW I SKORZYSTAJ
Z BEZPŁATNYCH BADAŃ
TOMOGRAFII KOMPUTEROWEJ**

www.moltest2013.gumed.edu.pl

**DZWOŃ WE WTOREK
I CZWARTEK W GODZ 8-14***

TEL: 58 349 31 39

* KOSZT MINUTY WG STAWKI OPERATORA



**Wstępna rejestracja telefoniczna
nie gwarantuje dalszego
uczestnictwa w Programie**

GAZETA KARTUSKA

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej

WYDARZENIA

- 4 Drugie życie Kartuz
- 7 Kino pod chmurką
- 14 Kartuzy – samochodem, pieszo czy rowerem?
- 20 Maluchy składają życzenia z okazji Dnia Mamy
- 27 Ile kosztują wyniki w sporcie?

DZIEJE SIĘ W GMINACH

- 8 Chmielno: Nowe tablice w języku kaszubskim
- 8 Chmielno: Można się starać o dotacje
- 8 Żukowo: Nowe, bezpieczne dojście do PKM
- 8 Kartuzy: Noc Muzeów
- 9 Przodkowo: III Piknik Strażacki w Pomieczynie
- 9 Sierakowice: Wyjątkowo wystawa

VOX POPULI

- 10 Czego w Kartuzach brakuje mieszkańcom?

WYWIADY

- 12 Andre: Nigdy nie myślałem poważnie o tym, że będę jakąś gwiazdą

18 TAK BYŁO

19 TAK BĘDZIE

SPORT

- 22 Martyna Piepiórka dwukrotną złotą medalistką Ogólnopolskich Zawodów Pływackich w Łęborku
- 22 Cartusia w drugiej rundzie Pucharu Pomorza w biathlonie letnim
- 23 Morena WEGA Żukowo z drugim miejscem w XXII memoriale w zapasach
- 23 Siłacze zawładnęli Parkiem Solidarności w Kartuzach

POLICYJNE I STRAŻACKIE INTERWENCJE

- 26 22-latek handlował narkotykami
- 26 Kolejny nietrzeźwy za kierownicą
- 26 Trzy wypadki jednego dnia
- 26 75-latek uciekł ze szpitala
- 26 Pożar na Kartuskiej

NASZE KASZUBY

- 28 Królowa Kaszub w Kanadzie

HISTORIA

- 29 Rok Sienkiewiczowski 2016

Wydawca: Spółka Wydawnicza Remus Sp. z o.o.
Adres wydawcy i redakcji: „Gazeta Kartuska”, plac św. Brunona 7, 83-300 Kartuzy, tel. 58 681 34 86
P.O. redaktora naczelnego: Kamil Błaszkievicz
Dziennikarze: Justyna Sudakowska, j.sudakowska@gazetakartuska.pl
Kamil Błaszkievicz, k.blaszkiewicz@gazetakartuska.pl
Reklama: marketing@gazetakartuska.pl, tel.: 58 685 33 69, 725 725 194
Druk: Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin
ISSN 1232-3357, www.gazetakartuska.pl
Skład komputerowy, opracowanie graficzne: Michał Mierzejewski
Zdjęcia niepodpisane pochodzą z archiwum redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

8

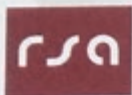
9

18

22

23





transforma

Drugie życie Kartuz

W Kartuzach ruszyły konsultacje społeczne dotyczące procesu rewitalizacji. Czy miasto doczeka się w końcu kompleksowo programu naprawy obszarów z problemami? Czy kartuski rynek znów będzie tętnić życiem? Sprawdzamy krok po kroku jak wyglądają przygotowania do zmian.

■ Krok 1: Wyznaczenie obszarów z największymi problemami

Prace nad przygotowaniem gminnego programu rewitalizacji rozpoczęły się w 2015 roku. To wtedy powstał „Raport z delimitacji obszarów problemowych” w Kartuzach. Przekładając język urzędowy na bardziej przystępny chodziło o to, aby określić, które obszary miasta borykają się z największymi problemami – społecznymi (np. liczba osób korzystających z zasiłków społecznych), gospodarczymi (np. liczba bezrobotnych) czy przestrzennymi (udział budynków wybudowanych przed 1970 rokiem). Rewitalizacja bowiem to więcej niż tylko renowacja budynków i poprawa ogólnej estetyki miasta. Jej głównym celem jest rozwiązanie lokalnych problemów, choć jak podkreśla Sylwia Biankowska, Kierownik Wydziału Rozwoju Urzędu Miasta w Kartuzach „To, jak wygląda przestrzeń publiczna wpływa na nasze samopoczucie”.

Po przeanalizowaniu danych statystycznych do terenów najbardziej zagrożonych

zaliczono centrum Kartuz oraz tereny przemysłowe, ale ze względu na znaczenie dla dalszego rozwoju miasta za teren wymagający pilnej interwencji uznano w pierwszej kolejności centrum z zabytkowym rynkiem. Do największych problemów z jakimi boryka się ten obszar zaliczono: wysoki poziom ubóstwa i wykluczenia społecznego, brak infrastruktury dla seniorów oraz osób niepełnosprawnych (przy dużym odsetku tych osób zamieszkujących centrum), a także wysoki poziom bezrobocia i przestępczości. Autorzy raportu zwrócili również uwagę, że chociaż wskaźnik dotyczący prowadzenia działalności gospodarczej prezentuje się dość korzystnie, to jednak w większości przypadków właścicielami obiektów usługowych w centrum są osoby spoza tego obszaru, a nawet gminy. W dokumencie mowa również o konieczności realizacji nowych inwestycji w centrum, szczególnie w części wpisanej do rejestru zabytków. „Należy wzmocnić przepustowość i podnieść atrakcyjność obszaru, co wpłynie

bezpośrednio na jakość życia i korzystania z przestrzeni publicznych zarówno przez mieszkańców jak i turystów” – czytamy w podsumowaniu dokumentu.

■ Krok 2: Przeprowadzenie konsultacji społecznych

Kolejnym ważnym (jeśli nie najważniejszym) ogniwem w procesie przygotowania gminnego programu rewitalizacji jest głos samych mieszkańców. Kartuscy urzędnicy mogli zlecić przygotowanie programu firmie zewnętrznej, a następnie dokument poddać konsultacjom lub wykorzystać oddolną ścieżkę i zaangażować mieszkańców już na etapie tworzenia dokumentu. Zdecydowali się na ten drugi wariant, problemem jest jednak niskie zainteresowanie kartuzian planowanymi zmianami. W dotychczasowych warsztatach i spacerach tematycznych wzięli udział głównie lokalni aktywiści. Jak przyznaje Sylwia Biankowska najtrudniej zaangażować osoby w wieku 30/40+. – *Te osoby często nie mają czasu, być może*

również chęci, aby angażować się w podobne działania. Część z nich nie wierzy, że mogą mieć wpływ na to, co dzieje się w mieście. W zaangażowaniu mieszkańców nie pomogły nawet ... apele księży ogłaszane w trakcie mszy świętych. Mimo to zorganizowane zostaną kolejne spotkania (ostatnie 20 czerwca) oraz spacer tematyczny (w tym specjalne dla młodzieży szkolnej), w trakcie których niemal palcem będzie można wskazać problematyczne miejsca i proponować rozwiązania. Po konsultacjach społecznych powstaną raporty, które z kolei będą podstawą do stworzenia ostatecznej wersji lokalnego programu rewitalizacji. Gmina Kartuski w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych wynegocjowała z puli unijnej 11 mln zł na inwestycje oraz 2 mln zł na działania społeczne. Na rewitalizację rynku Gmina starała się pozyskać fundusze z konkursu organizowanego przez Urząd Marszałkowski – ostatecznie okazało się, że wniosek otrzymał za małą liczbę punktów i miasto będzie musiało szukać środków w innych źródłach. Na samo przygotowanie raportu wskazującego obszary zagrożone oraz przeprowadzanie warsztatów Gmina przeznaczy nieco ponad 200 tys. zł (pozyskanych również z Urzędu Marszałkowskiego).

■ Co z rynkiem?

W całym procesie rewitalizacji mieszkańców Kartuski szczególnie interesuje wspomniana kwestia rynku, który od wielu lat czeka na zmiany. Kartuzianie z zazdrością spoglądają na tętniący życiem rynek w sąsiedniej Kościerzynie. Z nową nawierzchnią, miejscami do odpoczynku, rozwiniętą ofertą handlową i nowoczesną fontanną kościerskie centrum zachęca do spędzania w nim wolnego czasu. W sondach przeprowadzanych przez Gazetę Kartuską wśród mieszkańców miasta, temat rynku regularnie powraca. „Brakuje zieleni”, „Szkoda, że nie ma np. fontanny”, „Nic się nie dzieje” – kartuzianie krytycznie oceniają centrum swojego miasta. Gmina przygotowała wizualizację nowego centrum – zgodnie z planami nawierzchnia centrum pozostanie bez zmian, ale rynek zostanie wzbogacony o nowe elementy tzw. małej architektury

(ławki, oświetlenie, śmietniki), zielone strefy relaksu oraz fontannę z elementami kaszubszczyzny. Dodatkową atrakcją ma być gra miejska wykorzystująca kody QR rozmieszczone na terenie centrum miasta – po zeskanowaniu wszystkich kodów mieszkanioturysta będzie mógł odsłuchać kaszubskie melodie wygrywane przez fontannę. Co warto podkreślić w tworzeniu gry swój udział będą mieć sami mieszkańcy Kartuski. Gminie zależy również na ujednoliceniu krzeseł, stołów i parasoli wystawianych przez restauratorów na rynku. Kwestią otwartą pozostaje, kto miałaby sfinansować zakup nowych mebli ogrodowych – Gmina, sami restauratorzy czy miałyby to być jakaś pośrednia forma.

Fontanna czy kody QR nie są specjalnie oryginalnymi pomysłami na zagospodarowanie rynku – podobne rozwiązania zastosowano w Kościerzynie czy Wejherowie. Czy tego oczekują sami mieszkańcy? To mogłyby pokazać konsultacje społeczne, gdyby tylko wzięło w nich udział więcej osób. Ważne, aby serce miasta jakim jest rynek znów tętniło życiem i przyciągało gości.

Na sąsiedniej stronie:

Wizualizacja rynku w Kartusku. Nawierzchnia pozostanie bez zmian, ale ściśle centrum miasta zostanie wzbogacone m.in. o fontannę, ławki i zielen. Czy nowa odsłona kartuskiego Rynku spodoba się mieszkańcom?

Po sąsiedzku

Sprawdziliśmy, jak proces rewitalizacji centrum miast przebiega w Wejherowie oraz Kościerzynie:

Wejherowo: w ramach Lokalnego Procesu Rewitalizacji na lata 2008-2015 wybudowano Wejherowskie Centrum Kultury – Filharmonię Kaszubską, zadbanie o zagospodarowanie parku miejskiego, zrewitalizowano jedną z ulic oraz wybudowano ciąg pieszo-rowerowy. W ankietach zleconych przez Urząd Miejski w Wejherowie mieszkańcy wysoko ocenili wprowadzone zmiany. Od kwietnia do czerwca tego roku będą odbywać się konsultacje społeczne dot. kontynuacji procesu rewitalizacji na lata 2015-2022.

Kościerzyna: jeszcze w poprzedniej perspektywie budżetowej UE Kościerzyna realizowała projekt pt. „Pocztówka z Kościerzyny – Rewitalizacja Rynku Miasta w Kościerzynie”. Efektem

programu była modernizacja nawierzchni Rynku i przyległych ulic, wprowadzenie elementów małej architektury, fontanny, infokiosków, kompasu, figury Remusa oraz miniatur zabytkowego kościoła i ratusza miejskiego (uzupełnione alfabetem Braille’a). Dodatkowo w ramach projektu przeprowadzono szeroką akcję promocyjną. W 2014 roku Kościerzyna przystąpiła do opracowania gminnego programu rewitalizacji, którego pierwszym etapem było wskazanie obszarów zdegradowanych. Kolejnym krokiem było przeprowadzanie konsultacji społecznych oraz uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia „Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Kościerzyna”. Program jest w trakcie przygotowywania.





MAŁY KUCHARZ

Panoramy

05.06 G: 13:00, 16:00

♥ GOTOWANIE Z KUCHARZEM RESTAURACJI ♥
OPIEKA ANIMATORÓW ♥ UPOMINKI DLA DZIECI



RESTAURACJA

PANORAMA
GDYNIA



500 192 004



Kino pod chmurką

Po kilku latach przerwy do Kartuz powraca kino – od maja do sierpnia filmy będzie można oglądać na ekranie w Parku Solidarności. To dobra wiadomość dla wszystkich, którzy do tej pory na kinowe seanse jeździli do Trójmiasta. Kina z niezłym powodzeniem działają również w Kościerzynie (Kino Remus) czy Wejherowie (w ramach Wejherowskiego Centrum Kultury). Tylko Kartuz jak dotąd nie miały szczęścia do tego typu instytucji. Po wojnie w mieście działało „Kino Kaszub”, ale wraz z masowym napływem kaset VHS na początku lat 90-tych zostało zamknięte. Próbę reaktywacji seansów filmowych w Kartuzach podjęło prywatne kino „Mini Max” (jego budynek spłonął niedługo po rozpoczęciu działalności) oraz Hotel Rugan, obecnie Miłosz (ze względu na niską frekwencję właściciele hotelu szybko zrezygnowali jednak z pomysłu).

Dyrektor Kartuskiego Centrum Kultury Aleksandra Maciborska-Pytka zapewniała na antenie Radia Kaszëbë, że zakupiona licencja obejmuje filmy z lat 1927-2016. Możemy więc spodziewać się zarówno starszych jak i najnowszych produkcji.

Organizator kina letniego zaprasza na pierwszy seans w najbliższy piątek, 20 maja. Co tego dnia będą mogli obejrzeć kartuzianie? „Dobry rok” w reżyserii Ridleya Scotta oraz „Sąsiadów” Nicholasa Stollera.

Poniżej przedstawiamy krótkie zapowiedzi obu filmów.

■ „Dobry Rok”, reż. Ridley Scott

Ambitny i bezwzględny bankier z Londynu Max Skinner (Russel Crowe) zarabia ogromne pieniądze na obrocie akcjami. Ostatnia operacja przyniosła mu milionowe zyski, ale też zawiść wrogów. Życie pewnego siebie rekina finansjery burzy informacja o śmierci ukochanego wuja Henry’ego. Dawno nie aktualizowany testament i brak innych krewnych sprawiły, że swoją posiadłość i winnicę w Prowansji zapisał właśnie Maxowi. Skinner udaje się więc do Francji, żeby rozwiązać kwestie spadkowe i sprzedać willę. W tym czasie z Londynu przychodzi do niego wiadomość, że został zawieszony w obowiązkach pracownika firmy, z powodu niejasności związanych z jego ostatnią gigantyczną transakcją, którą uważał za swój największy sukces. Może się okazać, że nie będzie miał do czego wracać nad Tamizą. Decyduje się osiąść w Prowansji i poświęca więcej czasu winnicy. Kiedy wszystko zaczynają się układać, zupełnie nieoczekiwanie pojawia się młoda Amerykanka, która twierdzi, że jest nieślubną córką zmarłego. Sprawy przybierają nieoczekiwany obrót. Komu tak na prawdę należy się więc spadek?

■ „Sąsiedzi”, reż. Nicholas Stoller

Drugi z filmów, który w piątek będzie prezentowany w Parku Solidarności bardziej spodoba się nastolatkom lub starszym widzom, którzy chcieliby się trochę odmłodzić. Sąsiadami Maca i Kelly i ich małej córeczki zostają członkowie rozrywkowego bractwa studenckiego. Mimo szczerej chęci zaprzyjaźnienia się z nastolatkami sąsiedzi dość szybko wchodzą na ścieżkę wojenną. Mac i Kelly maltretowani ciągłymi hałasami z imprez organizowanych przez studentów w końcu mówią „dość” i podejmują nierówną, międzypokoleniową walkę. Naszpikowana szalonymi gagami komedia z każdą minutą nabiera tempa. „Sąsiedzi” to z całą pewnością dobra i mało wymagająca od widza propozycja na piątkowy wieczór.

JUSTYNA SUDAKOWSKA
KAMIL BŁASZKIEWICZ

**W każdy piątek będą wyświetlane 2 filmy (pierwszy o godzinie 19:00, drugi zaraz po nim).
Terminy kolejnych seansów:**

- 20 maja
- 10 czerwca
- 17 czerwca
- 8 lipca
- 15 lipca
- 5 sierpnia



■ Chmielno

Nowe tablice w języku kaszubskim

Przy instytucjach publicznych w Chmielnie zobaczyć można już tablice nie tylko w języku polskim, ale też kaszubskim. Regionalny akcent informacyjny zobaczyć można przy wejściu do Urzędu Gminy oraz Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Podobne tablice znajdują się już m.in. na budynkach urzędów w Kartuzach, również część gmin w powiecie kartuskim wprowadziła dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości.

■ Chmielno

Można się starać o dotacje

Do 27 maja można składać wnioski o udzielenie dofinansowania na działania związane m.in. z kulturą, sportem czy promocją regionu w Gminie Chmielno. Środki będą rozdysponowane przez Lokalną Grupę Rybacką Kaszuby.

Od 500,00 do 5 000,00 zł będzie można pozyskać na dofinansowanie działań z zakresu:

- kultury,
- sztuki,
- ochrony dóbr kultury i regionu,
- promocji regionu,
- sportu.

Dotacja nie będzie mogła przekroczyć 90% wartości finansowanego działania, ale



w ramach wkładu własnego dopuszczalna jest, poza wkładem finansowym, również praca społeczna członków i świadczenia wolontariuszy. Działania, które otrzymają dofinansowanie będą musiały być zrealizowane do 30 listopada 2016 r. Ważnym jest, aby były to projekty skierowane głównie do mieszkańców Gminy Chmielno.

■ Żukowo

Nowe, bezpieczne dojście do PKM

Zakończono prace przy budowie chodnika skracającego drogę do przystanku PKM Żukowo od strony ul. Gdyńskiej.

Dotychczas mieszkańcy osiedli Wybickiego, Nowego i Norbertanek, zlokalizowanych po północnej stronie Żukowa, chcąc dojść

na przystanek PKM musieli przejść w dół ul. Gdyńskiej, aż w okolice szkoły podstawowej. Mogli też wybrać bardziej niebezpieczny wariant – stare przejście wzdłuż niezabezpieczonej skarpy. Od niedawna można bezpiecznie przejść świeżo wyremontowanym i oświetlonym chodnikiem. Do końca tygodnia będą jeszcze trwały prace porządkowe, nie będzie to jednak utrudniało przejścia mieszkańcom.

Jednocześnie trwają rozmowy z GDDKiA dotyczące zgodny na zorganizowanie nowego przejścia dla pieszych, zlokalizowanego w okolicach skrzyżowania ul. Gdyńskiej i ul. Polnej, tak aby mieszkańcy osiedla Dolnego zamieszkujący okolice ul. Polnej, mieli jak najkrótszą drogę do stacji PKM.

Prace remontowe wykonywała Spółka Komunalna Żukowo. Koszt całości przedsięwzięcia: 60 000 zł netto.



■ Kartuzy

Noc Muzeów

W sobotę, 14 maja od godziny 18.00 do 01.00 w nocy na odwiedzających Muzeum Kaszubskie w Kartuzach czekało moc atrakcji w ramach Kartuskiej Nocy Muzeów.

Dla najmłodszych muzeum przygotowało specjalny program – m.in. malowanie twarzy, puszczanie baniek mydlanych czy

pokonywanie toru z przeszkodami. O 20.00 można było obejrzeć inscenizację pracy sztabu Napoleona, w tym pokaz musztry i salw karabinowych. Głównym punktem Kartuskiej Nocy Muzeów było efektowne widowisko laserowo-multimedialne w wykonaniu „Visual Sensation”. Poza tymi atrakcjami na odwiedzających muzeum czekały buchające ognie oraz mała loteria fantowa.



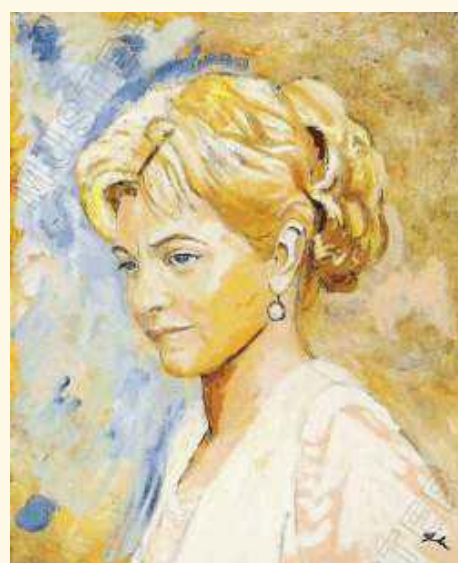
■ Przodkowo

III Piknik Strażacki w Pomieczynie

Uczniowie szkoły w Pomieczynie wzięli udział w pikniku poświęconemu bezpieczeństwu zorganizowanemu przy Zespole Szkół w Pomieczynie. Na początek obejrzeli pokaz pomocy przedmedycznej, której strażacy z Pomieczyna udzielali uczniom wyprowadzonym z pomieszczeń, w których wybuchł pożar. Na szczęście był to tylko pokaz, ale według powiatowych władz straży zarówno strażacy, jak uczestnicy zdarzenia spisali się bardzo dobrze. Był to egzamin gotowości bojowej strażaków i sprawności przeprowadzania akcji ewakuacyjnej w szkole. W dalszej części spotkania przewidziano spotkania z różnymi służbami. O swojej pracy i zadaniach opowiedzieli pracownicy Straży Pożarnej w Kartuzach, Straży Granicznej w Gdyni oraz policjant z posterunku w Przodkowie.

Podczas imprezy strażacy dali także pokaz ratownictwa technicznego, a więc pokazali, jakie działania muszą podejmować podczas wypadków drogowych, by uwolnić poszkodowaną osobę zakleszczoną w pojeździe. Ponadto uczniowie mieli okazję zapoznać się także z pracą saperów czy straży granicznej. Zainteresowaniem cieszyły się pojazdy tych służb oraz sprzęty, które wykorzystują podczas swoich działań. W wolnej chwili można było posilić się pysznym bigosem i kielbaskami oraz pojeździć na wozie konnym. Spotkanie zakończyło się wspólnym zdjęciem z zaproszonymi gośćmi. Na zakończenie czekała na wszystkich prysznic przygotowany przez strażaków z Pomieczyna. Sprawiał on wiele radości i śmiechu wśród wszystkich zarówno małych, jak i dużych uczestników pikniku.

■ Sierakowice

Wyjątkowa wystawa

Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach zaprasza na wystawę obrazów Jerzego Omelczuka – artysty malującego ustami. Obrazy można oglądać od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.30-16.30 do 31 maja.

Jerzy Omelczuk – urodził się w 1957 roku w Siemiatyczach z dziecięcym porażeniem mózgowym. Już w dzieciństwie zaczął malować ustami. Jego nauczycielami są Andrzej Grzelachowski, polski plastyk i Danuta Kaniewska. Najczęściej maluje olejem. Jako najdłużej malujący artysta z Polski, został członkiem Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami od 1982 roku. W roku 2001 otrzymał z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczenie „Zasłużony działacz kultury”. Z Wydawnictwem „Amun” współpracuje od początku jego działalności – od roku 1993.

OPRAC. KAMIL BŁASZKIEWICZ





Czego w Kartuzach brakuje mieszkańcom?

Czy przydałby się kolejny sklep odzieżowy? A może wielka galeria handlowa? Sprawdzamy, co kartuzianie myślą o kondycji lokalnego handlu.



– Nie jestem z Kartuz, ale na większe zakupy chyba pojechałabym raczej do Trójmiasta. Sklepy są lepiej zaopatrzone, wszystko jest w jednym miejscu – można zrobić zakupy, zjeść, pospacerować, jest nawet gdzie zostawić dzieci. Po prostu jest wygodniej. Trudno mi powiedzieć, czy duża galeria handlowa sprawdziłaby się w Kartuzach. Większość moich znajomych jednak na zakupy wyjeżdża do Gdańska, więc może taka galeria na miejscu miałaby sens.

PATRYCJA



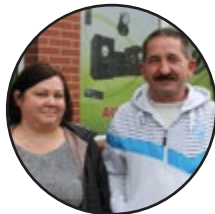
– Mi najbardziej brakuje małych, rodzinnych biznesów. Rodzinnych sklepów, w których można byłoby zrobić zakupy od spożywczych po przemysłowe. Jestem zdecydowanie przeciwna dużym dyskontom, które wypierają lokalny biznes. Powinniśmy dbać o nasz Rynek, naszych przedsiębiorców, a nie zagraniczne sklepy. Mieszkam w Kartuzach od 48 lat i pamiętam, jak kiedyś rynek tętnił życiem. Może nie kulturalnym, bo akurat tego zawsze w Kartuzach brakowało i wciąż brakuje, ale działało mnóstwo małych sklepów. Teraz, przez zmianę organizacji ruchu, sklepy i punkty usługowe są zamykane. I tak Rynek umiera śmiercią naturalną. To, czy sytuacja się zmieni zależy tylko i wyłącznie od lokalnych władz. Na pewno powinno przywrócić się ruch samochodów na rondzie.

BARBARA



– Moim zdaniem brakuje markowych sklepów odzieżowych. Większość młodych ludzi lokalne sklepy tzw. no-name kojarzy z obciachem, niską jakością i brakiem aktualnych trendów. Wystarczy zerknąć na to, jak się ubierają: Nike, Adidas, Zara, Reserved itp. Ale brak takich sklepów wynika z oszczędności Kaszubów – każdy chciałby być modny, a leci do lumpeksu. Później narzekamy na Kartuzy, twierdząc że nawet Kościerzyna ma markowe sklepy odzieżowe. Mimo wszystko wydaje mi się, że warto by spróbować – tak samo było z restauracjami. Lokalni restauratorzy bali się zaoferować coś innego niż pizza, czy kebab. Dzisiaj mamy już większy wybór – pizzę z pieca czy burgery. Wszystko nieco droższe, ale widać za co płacimy.

MAREK



– Duża galeria handlowa chyba nie jest w Kartuzach potrzebna. Nie jestem też za zagranicznymi, dużymi sklepami, które wypierają lokalny biznes. Najbardziej brakuje typowego rynku, takiego jak był kiedyś. Mało powiedziane, że teraz jest tam gorzej – jest beznadziejnie, nic się nie dzieje. Większość osób na zakupy wyjeżdża do Trójmiasta czy Kościerzyny. Na targowisku stoją budki, ale brakuje ludzi. Szkoda, że to miejsce nie wygląda tak jak hala w Gdyni – z dużą ilością ład sklepowych i zadaszeniem. Nie brakuje za to w Kartuzach sklepów odzieżowych, przy czym w każdym jest niestety to samo. W Kościerzynie jest na pewno większy wybór. U nas może przydałoby się więcej sklepów z chemią.

IWONA I KRZYSZTOF



– Na pewno brakuje kawiarni i restauracji. Przydałby się większa galeria handlowa, ale gdyby była dłużej czynna. Teraz o 17:00 miasto zamiera – wszystko jest zamykane. Robię czasami zakupy w Trójmieście, zdarzało mi się nawet wyjeżdżać w tym celu do Starogardu Gdańskiego, w którym jest galeria handlowa. Może nawet zamiast dużej galerii wystarczyłoby, gdyby w Ziegecie była kawiarnia, miejsce w którym można byłoby usiąść i na przykład poczekać na autobus. I przede wszystkim centrum musiałoby być dłużej czynne. Mieszkam w mniejszej miejscowości pod Kartuzami i po 17:00 nawet nie mam, gdzie poczekać na autobus. Wiem, że pojawił się plan, aby w budynku dworca powstała mediateka z kawiarnią – to bardzo dobry pomysł.

BASIA



– Jeżdżę na zakupy do Trójmiasta, ale uważam że urok Kartuz na tym polega, że nie ma tu galerii handlowej i dużych sklepów sieciowych. Podobają mi się mniejsze, rodzinne biznesy – sama w takim pracuję. To, że wszystko jest zamykane o godzinie 17:00 akurat mi nie przeszkadza. Ludzie mają wtedy więcej czasu, który mogą spędzić na przykład z rodziną, przejść się na spacer. Jeżeli chodzi o miejsca, w których można się zrelaksować to wszystko idzie w dobrym kierunku. Zamknięto część ronda dla samochodów, organizowane są festyny i inne atrakcje. Wolę taki Rynek.

PAULINA

PRZEBOJOWA MAJÓWKA W STĘŻYCY

W miniony weekend stężycki Amfiteatr zgromadził śmietankę polskiej sceny disco polo. Zagrały największe gwiazdy tego gatunku. Przy muzyce bawili się tysiące ludzi.

Podczas festiwalu zagraли: After Party, Power Play, Czadoman, Top Girls, Weekend, Imperium, Jorrgus, Classic, Andre, Denis, Boys, Mig. Między występami, gości zabawiał Kabaret Widelec. To była największa tego typu impreza na Pomorzu.

Kamil Błaszkwicz





ŹRÓDŁO ZDJĘCIA: FACEBOOK.COM/ANDRZEJ.MARCYSIAK

Andre: Nigdy nie myślałem poważnie o tym, że będę jakąś gwiazdą

Po wybuchowym koncercie w Stężycy rozmawialiśmy z Andrzejem Marcysiak – liderem zespołu Andre. Jest autorem większości tekstów i aranżacji oraz... byłym wojskowym! O służbie w marynarce wojennej, projektowaniu ubrań i realizacji teledysków opowiada nam jeden z najpopularniejszych artystów gatunku disco polo.

Czy wszędzie w Polsce koncertuje się tak samo?

– Jeśli chodzi o same Kaszuby – bardzo lubimy tutaj grać. Jeździmy po całej Polsce i obserwujemy, jak odbywają się festiwale. Kaszubi na prawdę nie mają się czego wstydić. Imprezy w tym regionie są organizowane na najwyższym poziomie. Większość zespołów z którymi rozmawiałem podziela moje zdanie. Nie można zapomnieć o publiczności – kaszubska jest wspaniała! Czujemy, że to „nasza” publika, która zna piosenki i dobrze się przy nich bawi. Poza tym Radio Kaszëbë popularyzuje gatunek disco polo i przekłada się to na frekwencję na imprezach.

No właśnie, spodziewałeś się takiej frekwencji w Stężycy? Służby mówią o 40 tysiącach uczestników.

– Jak na dziesięcioletnią gminę to jest wspaniały wynik. Ogólnie to był bardzo duży festiwal. Myślę, że to świetna promocja dla gminy, skoro tego dnia w Stężycy było cztery razy więcej ludzi, niż na co dzień. Dla porównania, na największą imprezę disco polo w Kobylnicy, dodatkowo promowaną przez Polsat, przyjeżdża niewiele więcej osób, bo jakieś 50 tysięcy. W Stężycy pojawiły się największe gwiazdy tego gatunku. Zabrakło jedynie naszego króla – Zenka Martyniuka,

nad czym bardzo ubolewam, bo jestem jego fanem.

Jak wygląda polski rynek muzyki disco polo? Czy relacje między artystami są koleżeńskie, czy raczej trzeba liczyć się z ostrą, bezwzględną konkurencją?

– Każdy z zespołów obecnych na scenie ma jakiś swój hit. Jak w każdej branży, jesteśmy kolegami. Czasem, jeśli trzeba, potrafimy sobie dociąć, ale potrafimy też konstruktywnie rozmawiać. W końcu jesteśmy kolegami, których łączy wspólna pasja. Nie ma czegoś takiego jak zawiść, czy zazdrość między nami. Wręcz przeciwnie! Jeżeli jakimś zespołowi uda się skomponować hit, to reszcie artystów nie pozostaje nic innego, jak się z tego cieszyć. Każdy przebój napędza popularność całego nurtu disco polo i tym samym ciągnie scenę do przodu.

A jak to jest z popularnością disco polo? Możemy mówić o drugiej fali tej muzyki, po złotym okresie lat dziewięćdziesiątych? Wyświetlenia pod kawalkami na YouTube i rzesze fanów na koncertach pokazują, że gatunek ma się dobrze.

– Ja twierdzę, że ta muzyka towarzyszy ludziom cały czas od lat 90. W pewnym momencie po prostu media odłączyły się od disco polo. Ale zwróć uwagę, jaka muzyka jest puszczana na imprezach rodzinnych,

podczas wspólnego grilla, czy na weselach. Moim zdaniem to nieprawda, że była jakaś pierwsza, czy druga fala popularności. Teraz powstało po prostu bardzo dużo zespołów i dzięki internetowi dostęp do muzyki i teledysków jest łatwiejszy.

Cofnijmy się trochę w czasie, masz nietuzinkową historię. Służyłeś w marynarce wojennej, odszedłeś na wojskową emeryturę i zostałeś gwiazdą disco polo. Wojsko i scena to dwa różne światy, jak wpadłeś na ten pomysł?

– Od zawsze chciałem służyć w wojsku, ale moją największą pasją była muzyka. Niestety, nie mogłem tej pasji pielegnować. Praca w jednostkach ratowniczych wymagała ode mnie zaangażowania w stu procentach. Na muzykę brakowało czasu. Ludzie mówią, że disco polo to muzyka łatwa, prosta i przyjemna. Zdarzało się, że ktoś mówił „napisz ci taki tekst w 5 minut”. A ja na to proszę bardzo! Napisz. Po wręczeniu kartki i ołówka okazuje się, że nie można tego zrobić na kolanie. Trzeba mieć pomysł na numer, na kompozycję. Wracając do pytania, zanim poszedłem do wojska grałem na kornecie, czyli trąbce. Uczyłem się w Orkiestrze Kolejowej w Tczewie. Kiedy powołano mnie do wojska chciano, abym kontynuował przygodę z instrumentem w Orkiestrze marynarki wojennej w Ustce.

Ja się na to nie zgodziłem. Skoro miałem służyć w marynarce, chciałem pływać na okrętach i być prawdziwym wilkiem morskim (śmiech). Dużo później, kiedy podjąłem decyzję o przejściu na emeryturę, wiedziałem że wrócę do tego co zawsze lubiłem, czyli zacząć grać. Nigdy nie myślałem poważnie o tym, że będę jakąś gwiazdą. Absolutnie nie! Skupiłem się tylko i wyłącznie na weselach. Pewnego razu wykonałem cover kawałka „O Tobie kochana” zespołu Milano, który umieściłem w internecie. Piosenkę zauważył pewien aranżer z Trójmiasta Robert Kruśzewski, znany jako DJ Velu. Zaproponował mi współpracę. Powstała pierwsza piosenka pt. „Stracona Miłość”. Razem z teledyskiem opublikowaliśmy ją w serwisie YouTube. Odbiór był bardzo fajny, więc dostałem bodziec do działania. Potem wszystko potoczyło się jak reakcja łańcuchowa.

Jednak wojsko i muzyka mają ze sobą coś wspólnego. Całe życie pływałeś, teraz jeździsz w trasy koncertowe. Czy ciągle bycie poza domem, z dala od rodziny nie męczy?

– To prawda, że trasy koncertowe są uciążliwe. Da się jednak do nich przyzwyczaić. Ja wprowadzić nie prowadzę, robią to Piotrek albo Jacek. To świetni kierowcy i mam do nich pełne zaufanie. Dzięki nim jestem w stanie zdrzemnąć się podczas trasy i trochę odpocząć.

Twój styl jest określany przez słuchaczy jako biesiadny, albo przypominający korzenie disco polo. Czy bardzo wyróżnia się na tle innych produkcji?

– Nie uprawiamy muzyki do końca klubowej. Staramy się skupić na takiej muzyce, jaka jest grana na weselach. To dla nas duża promocja. Często weselne kapele piszą do nas z prośbą o udostępnienie aranżu. Postanowiliśmy nie zmieniać tego stylu, bo przy nim ludzie najlepiej się bawią. To prawda, że nurt dance wypiera troszeczkę tę tradycyjną muzykę disco polo. Mamy swoich odbiorców, którzy ciągle dają nam znać, że to właśnie taki gatunek im się podoba. Nawet, jeśli zostanie nam jeden słuchacz, który będzie dobrze się bawił przy naszej muzyce, to będziemy dla niego grali (śmiech).

Wiem, że masz też plany niezwiązane bezpośrednio z muzyką. Podczas jednego



z wywiadów wspominałeś, że chciałbyś projektować ubrania i zająć się produkcją teledysków. Zacząłeś już działać w tych tematach?

– Tak, był taki pomysł w mojej głowie, jednak zabrakło na razie czasu żeby go rozwijać. Na pewno nie mógłbym zabrać się za tworzenie ubrań samodzielnie. Potrzeba ludzi, którzy by te ciuchy szyli. Na dzień dzisiejszy wiem, że zespół Boys stworzył swoją kolekcję. Dalej jednak uważam, że nie ma obecnie w Polsce typowej odzieży scenicznej. Chciałbym kiedyś wypełnić tę lukę. Disco polo ewoluowało, to już nie są flanelowe koszule, czy dresy Adidas. Jeśli chodzi o ubiór nie odstajemy od reszty artystów, spoza tego nurtu. Co do teledysków, do dzisiaj współpracuję ze znanym filmowcem Łukaszem Kowalskim. Wspólnie udało nam się nagrać i zrealizować teledysk do największego hitu disco polo, czyli „Ona Tańczy Dla Mnie” zespołu Weekend. Tak jak już wspominałem, na pełne zaangażowanie w tworzenie klipów ciągle brakuje mi czasu.



Na zakończenie muszę zapytać o płytę. Kiedy planujesz wydać następny krążek?

– Jeszcze nie podjęliśmy ostatecznej decyzji. Jest dylemat, czy wydać płytę jeszcze na lato, czy wstrzymać się i wydać go po Nowym Roku. Jestem za drugą opcją. Mamy gotowe 12 piosenek na nową płytę, natomiast chcielibyśmy ubierać ich trochę więcej i móc wybrać z puli te najlepsze.

ROZMAWIAŁ: KAMIL BŁASZKIEWICZ



NIEKOŃCZĄCE SIĘ KORKI –
ZMORA KARTUSKICH KIEROWCÓW.

Kartuzy – samochodem, pieszo czy rowerem?

Jakim miastem chcą być Kartuzy? Przyjaznym głównie zmotoryzowanym? A może przede wszystkim bezpiecznym dla pieszych? Czy gminni urzędnicy w ogóle zastanawiają się nad potrzebami rowerzystów? Subiektywnie, z perspektywy osoby dojeżdżającej do pracy z Gdańska, spacerując po kartuskich ulicach sprawdzam jak najlepiej poruszać się po mieście.

■ Na dwóch kółkach

Z nieukrywaniem zdziwieniem przeczytałam informację o tym, że Kartuzy wstępnie wyraziły zainteresowanie wprowadzaniem w powiecie aglomeracyjnych rowerów miejskich. Zastanawiam się, gdzie rowerzyści mieliby nimi jeździć ... W powiecie kartuskim jest nieco ponad 11 km ścieżek rowerowych – najmniej w całym województwie pomorskim (w wejherowskim jest ich ponad 70 km), w samym mieście tylko krótkie, urwane odcinki na promenadzie, przy stadionie sportowym oraz dworcu kolejowym. Gminie marzą się dwie stacje roweru miejskiego – na ulicy Dworcowej oraz przy Centrum Informacji Turystycznej na Klasztornej. Aby inwestycja w rowery miejskie miała sens potrzebna jest jednak infrastruktura rowerowa – ścieżki, ale też choćby wygodne stojaki. W centrum miasta doliczyłam się 5 stojaków na łącznie ok. 30 rowerów. Co ciekawe, roweru bezpiecznie i komfortowo nie można zaparkować na samym rynku (choć spotkane przez nas rowerzystki wspomniały, że kiedyś na rynku były stojaki – teraz rower można najwyżej przypiąć do latarni). Przy Urzędzie Gminy oraz Starostwie Powiatowym jest jeden stojak z czterema miejscami co świadczy o tym,

że chyba niewielu urzędników dojeżdża jednośladem do pracy (choć na przykład w Trójmieście urzędnicy są zachęcani do korzystania z takiego środka komunikacji; w wielu firmach dodatkowo premiuje się pracowników – rowerzystów). Stojaków na rowery brakuje również przy dworcu kolejowym (jedynie przy tzw. ulach jest stojak na 5 rowerów), mimo że tak mocno promuje się parkingi typu „park & ride” – samochód/rower zostawiamy na parkingu i przesiadamy się do komunikacji w Kartuzach np. do autobusu czy PKM. Tu sytuacja może polepszyć się wraz z budową nowego dworca – w planach poza budynkiem są również trasy pieszo-rowerowe.

Z ciekawością zjrzałam też na parkingi kilku kartuskich szkół. Przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 miły widok – ponad 20 rowerów ustawionych przed wejściem do budynku. W ten sposób na zajęcia dojeżdżają zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Przy Szkole Podstawowej nr 1 również znajduje się parking rowerowy, z którego codziennie korzysta kilkudziesięciu uczniów, przy czym jak nam przekazano byłoby ich więcej, gdyby zadbano o bezpieczną ścieżkę rowerową. W obu szkołach prowadzone są również zajęcia z zasad bezpiecznego

ruchu drogowego, a chętni mogą zdawać egzaminy na kartę rowerową. Im jednak jesteśmy starsi tym chętniej przerzucamy się na samochód – na parking przy Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących naliczyłam ponad 50 samochodów, 4 skutery i ... 2 rowery. Wydawałoby się, że Gmina powinna zadbać o ścieżki rowerowe właśnie szczególnie przy szkołach, aby jak najwcześniej wyrabiać w uczniach dobre zwyczaje i chęć do poruszania się rowerem. Widać nie jest to w priorytetach władz miasta.

■ Pieszo

Infrastrukturą dla pieszych nikt się specjalnie nie przejmuje. Jeżeli są chodniki, przejścia dla pieszych to właściwie czego chcieć więcej? A jednak są kwestie, na które warto zwrócić uwagę. Pieszym na pewno nie sprzyjają samochody, których kierowcy stwierdzili, że droga to dla nich za mało i wykorzystują sporą część chodnika (tak jest na przykład regularnie na ulicy Klasztornej)

Kolejną kwestią są przejścia dla pieszych – na jednym z nich przy Parku Solidarności myślałam, że nie doczekam się zielonego światła ... Miałam jednak sporo czasu, aby przyjrzeć się sznurowi samochodów, który w tym czasie przejechał przez przejście. Na

pokonywanie pasów miałam 7 sekund – zdążyłam, ale wielokrotnie widziałam osoby starsze, które miały z tym problem.

To, co z kolei sprzyja pieszym to na pewno mała architektura, w tym ławki rozsiane często i miejscach, z których można obserwować innych – pod tym względem akurat nie jest źle. Powygrzewać się na słońcu można na ławkach w okolicach rynku, Parku Solidarności czy w parku przy Urzędzie Gminy.

Z przyjemnością przeczytałam informację o trasie spacerowej w Żukowie – mieście, które głównie kojarzy się korkami. Miejscowość ma jednak drugie, przyjemniejsze oblicze – w większości znane samym mieszkańcom, ale już niekoniecznie osobom z zewnątrz. W Kartuzach jest wiele takich miejsc, ale jeszcze nikt „nie ubrał” tego w jedną pieszą trasę wycieczkową. Może byłoby warto?

■ Samochodem

Na 1000 mieszkańców powiatu kartuskiego ponad 500 posiada samochód i pod tym względem nie odbiegamy od innych powiatów w województwie pomorskim (choć warto zwrócić uwagę, że liczbą samochodów na tysiąc mieszkańców przewyższamy nieco powiat gdański). Zmora kierowców poruszających się po Kartuzach są korki, w których stoi się właściwie bez względu na porę dnia. Najgorsze pod tym względem są obecnie ulice Jeziorna, 3 Maja i Gdańska, które przejeżdża na siebie (chcąc nie chcąc) część ruchu, który za jakiś czas ma odciążać obwodnica. Przy okazji budowy obwodnicy, ale też remontów (choćby ulicy 3 Maja) zdezorientowani kierowcy narzekali na złe oznakowanie i brak koordynowania ruchu przez policję.

Kolejną bolączką kierowców poruszających się po Kartuzach są miejsca parkingowe, a właściwie ich niedostateczna liczba. W mieście znajduje się prawie 1000 miejsc na samochody osobowe (372 płatne oraz 614 bezpłatnych) oraz 30 miejsc dla osób niepełnosprawnych. To mało czy dużo? Parkingi przy dworcu kolejowym, Parku Solidarności czy ulicy Jeziornej, czyli w miejscach, gdzie kumuluje się większość usług potrzebnych mieszkańcom są zawsze pełne. Codzienne,



kilkunastominutowe krążenie w poszukiwaniu miejsc parkingowych przeżywają chyba wszyscy kartuscy kierowcy.

Problem leży chyba nie tylko w liczbie miejsc parkingowych, ale ich usytuowaniu. Kierowcy skarżą się, że dostępnych miejsc jest za mało w ścisłym centrum Kartuz, czyli w okolicach rynku. Jeszcze kilkanaście lat temu w tym miejscu funkcjonowało pełne rondo, jeszcze wcześniej samochody mogły parkować nawet na samej, centralnej płycie głównego miejskiego placu (choć ze wspomnień mieszkańców Kartuz wynika, że kierowcy robili to dość swobodnie i w sposób bardzo nieorganizowany). Z perspektywy kierowcy obecne rozwiązanie (zamknięcie części rynku dla ruchu samochodowego) jest pewnie gorszym rozwiązaniem, ale mając na uwadze perspektywę jego rewitalizacji może ta część miasta stanie się w końcu przyjazną chociaż dla pieszych. Pytanie, czy straci na tym lokalny handel. Mieszkańcy Kartuz są przyzwyczajeni, że samochodem podjeżdżają pod same drzwi banków, kwiaciarni, restauracji. Perspektywa konieczności zostawienia samochodu i przejścia na piechotę kilkudziesięciu metrów do punktów usługowych nie jest dla nich atrakcyjna. Niewystarczająca liczba miejsc parkingowych to problem nie tylko centrum miasta, ale również np. Osiedla Wybickiego czy XX-lecia (na tym drugim na przykład pomiędzy blokami nr 10 i 11

mieszkańcom bardzo doskwiera brak niedostatecznej liczby miejsc parkingowych, choć przy blokach znajduje się plac, na którym taki parking mógłby powstać).

■ Przestrzeń dla wszystkich

Każdy z nas jest pieszym, większość z nas również kierowcami, coraz liczniejsi korzystają z rowerów. W mieście powinno być miejsce dla każdej z tych grup, choć tendencje na świecie są takie, aby to oddawać przestrzeń pieszym i rowerzystom a ruch samochodów kierować na obrzeża miast. Ale czy to, co sprawdza się w Europie i dużych miastach w Polsce przyjmie się też w Kartuzach? Z jednej strony nie chodzi o to, aby na siłę forsować pewne rozwiązanie, aby bez znajomości specyfiki lokalnego życia kopiować pomysły z innych miast. Ale może warto przekonać kartuzian do zostawienia samochodu przy domu, czy pracy jeżeli do przebycia mamy tylko krótką trasę. Do częstszych spacerów. Może zrobimy eksperyment i na jeden dzień (na początek niech to będzie weekend) zamknijmy centrum Kartuz dla samochodów i oddajmy te przestrzenie pieszym i rowerzystom – indywidualnym, z dziećmi, starszym i młodszym. Na jeden dzień. A potem zobaczymy.

JUSTYNA SUDAKOWSKA

W artykule wykorzystano informacje z Wydziału Rozwoju Urzędu Gminy w Kartuzach oraz strony internetowej: www.kartuskipowiat.com.pl/pliki/Dane%20statystyczne%20-%20WYBRANE%20POWIATY.pdf



POSTANOWIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I NS 91/16 toczy się postępowanie wszczęte z wniosku posiadaczy Bernadety Witka i Mieczysława Witka o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie nieruchomości położonej w Puzdrowie, gmina Sierakowice składającej się z działek nr 66 i 68 o obszarze 5,22 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Kartuzach V Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta GD1R/00006990/1. Jako właściciele w tej księdze wieczystej wpisani są Wiktoria i Franciszek Reiter w małżeńskiej wspólności majątkowej. Wobec powyższego niniejszym wzywa się wszelkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosiły swe prawa. Jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi nabycie własności przez zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Sygn.akt I Ns 107/16

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I Ns 107/16 wydał postanowienie z dnia 18 kwietnia 2016 r., w którym zezwolił wnioskodawcy Łukaszowi Krieger na złożenie do depozytu sądowego Sądu Rejonowego w Kartuzach kwoty 0,01 zł (jeden grosz) tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Józefa Króll obciążającej nieruchomość stanowiącą własność wnioskodawcy, położoną w Szarłacie, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00009225/9 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach. Wnioskodawca wskazał, że nie zna osoby, na rzecz której widnieje wpis i nie jest w stanie ustalić jej miejsca pobytu, nie zna również ewentualnych spadkobierców tej osoby. Wobec powyższego niniejszym wzywa się Józefa Króll i jego spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 lat od ogłoszenia postanowienia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn.akt I Ns 174/16

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I NS 174/16 wydał postanowienie zezwalające na złożenie do depozytu sądowego kwoty 0,01 zł tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Augusta Bach obciążającej nieruchomość położoną w Rabie, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00010538/6 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach. Wzywa się Augustyna Bach lub jego spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 lat.

Sygn.akt I Ns 626/15

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I Ns 626/15 wydał postanowienie zezwalające na złożenie do depozytu sądowego kwoty 0,01 zł tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Franciszka Roszkowskiego obciążającej nieruchomość położoną w Tuchlinie, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00007248/2 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach. Wzywa się Franciszka Roszkowskiego lub jego spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 lat.

Sygn.akt I Ns 434/15

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I Ns 434/15 wydał postanowienie zezwalające na złożenie do depozytu sądowego kwoty 0,01 zł tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Jana Cierockiego i Józefa Cierockiego obciążającej nieruchomość położoną w Staniszewie, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00008897/3 lub ich spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 lat.

Sygn.akt I Ns 254/15

POSTANOWIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I NS 254/15 toczy się postępowanie wszczęte z wniosku Adam Głodowskiego, o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie udziałów w nieruchomości położonej w Gowidlinie, gminie Sierakowice, działce o numerze 710, obszarze 500m², dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą GD1R/00025141/4, w której prawo własności wpisane było na rzecz Augustyna Kassyny z Gowidlina. Wobec powyższego niniejszym wzywa się spadkobierców Augustyna Kassyny zmarłego 1 września 1951 r. oraz ich spadkobierców, w tym spadkobierców Klary Bigus zmarłej 20 czerwca 1977 r. i ich spadkobierców oraz wszelkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosiły swe prawa. Jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności, współwłasności nie wykaże, sąd stwierdzi nabycie własności, współwłasności przez zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Sygn.akt I Ns 804/15

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I NS 804/15 wydał postanowienie zezwalające na złożenie do depozytu sądowego kwoty 0,01 zł tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Leona Gosz i Augustyna Gosz obciążającej nieruchomość położoną w Miechucinie, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00011744/0 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach. Wzywa się Leona Gosz i Augustyna lub ich spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 lat.

Sygn.akt I Ns 837/15

POSTANOWIENIE

W Sądzie Rejonowym w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I NS 837/15 toczy się postępowanie z wniosku Gminy Przodkowo o stwierdzenie zasiedzenia działek ewidencyjnych oznaczonych numerami 153/1, 153/2 i 153/3 o łącznej wartości powierzchni 0,1969 ha, gmina Przodkowo, dla których Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadził księgę wieczystą karta 229 Załącze. Sąd Rejonowy w Kartuzach wzywa spadkobierców współwłaściciela przedmiotowej nieruchomości Cecylii Kroll zmarłej w dniu 5 listopada 1977 r. w miejscowości Rąb, do zgłoszenia swojego udziału w niniejszej sprawie i wykazania własności, w terminie 3 miesięcy, pod rygorem stwierdzenia przez Sąd zasiedzenia, jeżeli zostanie ono udowodnione.



■ 11 maja

DKK: Oskarżam Auschwitz

Kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy Bibliotece Publicznej w Kartuzach, odbyło się 11 maja w siedzibie Klubu Literatury i Sztuki im. Grażyny Pytki. W spotkaniu wzięło udział 11 osób. Tematem dyskusji była książka pt. „Oskarżam Auschwitz. Opowieści rodzinne” polskiego pisarza i fotografa, z wykształcenia psychologa, od lat zajmującego się problematyką Żydów w XX wieku – Mikołaja Grynberga. Kolejne spotkanie DKK odbędzie się 8 czerwca o godz. 16.30. Tym razem klubowicze będą dyskutować o książce Georgii Bockovena „Rok który wszystko zmienił”.

ŹRÓDŁO: POWIATOWA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W KARTUZACH



■ 11 maja

Sukces na XII Przeglądzie Kabaretów i Teatrów Szkolnych

Zespół „5 na 6”, czyli uczennice klasy IIa Katolickiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Kartuzach – Agata Damer, Zosia Kiedrowska, Asia Polejowska, Paulina Wilczewska oraz Ola Reglińska zaprezentowały z sukcesem swój autorski spektakl „Szekspiadę” na XII Przeglądzie Kabaretów i Teatrów Szkolnych w Gdańsku. Ola Reglińska otrzymała również wyróżnienie za grę aktorską – rolę Romea. To już kolejny sukces tej uczennicy, której talent aktorski doceniło również jury XIII Powiatowego Konkursu Teatralnego w Kartuzach.

ŹRÓDŁO: WWW.KATOLICKIE.CBA.PL

■ 15 maja

Rodzinna zabawa w Kartuzach

Mimo niesprzyjającej pogody kartuzianie pojawili się w Parku Solidarności na Festynie z Okazji Dnia Rodziny. Na zgromadzonych czekały liczne atrakcje, w tym rodzinne gry i zabawy oraz darmowy poczęstunek. Największą atrakcją była loteria, w której główną nagrodą był kupon o wartości 1 000,00 zł do wykorzystania w jednym z salonów meblowych. Nie zabrakło również muzyki na żywo – mieszkańcy mogli posłuchać zespołu Lotos oraz koncertu H.U.B.E.R.T.a. Organizatorem imprezy, która odbyła się pod patronatem Burmistrza Kartuz, był Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.



FOTO: PIOTR CHISTOWSKI / GŁOS KASZUB

■ 21 maja

XI Majówka z Józefem Wybickim

W sobotę, 21 maja na trasie Sikorzy-no-Będomin odbędzie się XI Majówka z Józefem Wybickim. Rejestracja uczestników rozpocznie się o godzinie 8:00 przy Dworze Wybickich w Sikorzynie, na 9:30 zaplanowane jest wyjście w trasę grup pieszych oraz rowerowych. Główną atrakcją Majówki będzie wizyta w Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie, w tym m.in. pokaz musztry i życia codziennego mieszkańców XVIII-wiecznego Będomina, gra terenowa, występ zespołu „Roczników Jagódzi” z Czarnej Dąbrówki oraz piknik połączony ogniskiem i strzelaniem z łuku. Na zakończenie organizatorzy zapraszają na Noc Muzeów.

ŹRÓDŁO: WWW.GMINASTEZYCA.PL

■ 28 maja

Międzynarodowe Mistrzostwa Kaszub w Wolnym Paleniu Fajki



To będzie już X edycja Mistrzostw. Celem imprezy jest propagowanie kultury palenia, zachowanie dziedzictwa kulturowego Kaszub oraz promocja regionu, a szczególnie przyjaznej turystom Gminy Somonino. Podczas imprezy będzie można spróbować potraw z kuchni regionalnej, posłuchać i potańczyć przy dźwiękach lokalnej kapeli, a wszystko w pięknej kaszubskiej scenerii. Uwaga – Mistrzostwa są imprezą zamkniętą. Organizatorami wydarzenia są Gminny Ośrodek Kultury w Somoninie, Stowarzyszenie „Przyjazna Wieś Kaszubska” w Somoninie oraz Kaszubski Klub Kolekcjonerów Fajki „Kaszëbskô Pipa” Somonino.

ŹRÓDŁO: WWW.SOMONINOGOK.PL

■ 22 maja

Turniej gry w „Baškę”



W niedzielę, 22 maja odbędą się rozgrywki XIII sezonu Turnieju Kaszubskiej Gry w „Baškę”. Tym razem zawodnicy spotkają się w Gminnym Ośrodku Kultury w Sulęczynie. Gra w „Baškę” to najpopularniejsza rozrywka karciana na Kaszubach. Terminy kolejnych rozgrywek w Sulęczynie: 19 czerwca, 17 lipca, 28 sierpnia, 25 września, 23 października, 20 listopada.

ŹRÓDŁO: WWW.SULECZYNO.PL

■ 28 maja

Koncert gospel



Miłośników energetycznej muzyki gospel czeka nie lada gratka – w sobotę, 28 maja Kościele pw. Św. Michała Archaniola w Kiełpinie odbędzie koncert Great Gospel Choir. Chór działa od 2004 roku, wielokrotnie uczestniczył w konkursach i festiwalach. Chór w swoim założeniu jest ekumeniczny i międzywyznaniowy (nie działa pod egidą żadnego z kościołów), a chórzyści wywodzą się z różnych wspólnot chrześcijańskich. Koncert rozpocznie się po wieczornej mszy świętej.

ŹRÓDŁO: WWW.PARAFIAKIELPINO.PL

■ 25-29 maja

Ogólnopolski Złot fanów Opla Zafiry

W dniach 25–29 maja w Chmielnie przybędzie osobówek spod znaku Opla. Stanie się tak za sprawą miłośników modelu Zafira, którzy organizują zlot fanów marki. Impreza rozpoczyna się w czwartek, 26 maja i jest organizowana przez Forum Opel Zafira – KlubZAFIRA.pl. Klubowicze przygotowali wiele atrakcji, w tym: przejazd honorowy w asyście policji po Chmielnie, sesję zdjęciową Zafir, toczenie rodzinne ogromnej opony na czas, wspólny grill i ognisko, atrakcje sportowe, szkolenie z udzielania pierwszej pomocy, wizytę OSP Chmielno, spotkanie z uczestnikami XV Zlotu Zabytkowych Mercedesów i wspólną sesję zdjęciową.

■ 29 maja, 1 czerwca

Obchody Dnia Dziecka

Festyn „Jesteśmy Razem” z okazji Dnia rodzicielstwa zastępczego i Dnia Dziecka odbędzie się w niedzielę, 29 maja w Parku Solidarności w Kartuzach. Na najmłodszych i nie tylko czeka wiele atrakcji – koncerty, wesołe miasteczko, konkursy z nagrodami oraz słodkie smakołyki. O 17:00 odbędzie się wyjątkowy koncert Orkiestry Wojciecha Rajskiego. Cała impreza się rozpocznie o godzinie 13:00. Organizatorami festynu są Powiat Kartuski, Gmina Kartuzy oraz Fundacja Serce im. Janusza Korczaka.

Również 29 maja impreza z okazji Dnia Dziecka odbędzie się na scenie plenerowej Gminnego Ośrodka Kultury w Sulęczynie. Jego organizatorami są Parafialny i Szkolny Zespół CARITAS w Sulęczynie oraz Gminny Ośrodek Kultury.

W Somoninie z kolei obchody Dnia Dziecka zostaną zorganizowane w środę, 1 czerwca. W Leśniczówce Sarni Dwór na najmłodszych będą czekały liczne niespodzianki i konkursy z nagrodami. Organizatorzy przewidują udział nawet 900 osób. Na festyn zapraszają Gminny Ośrodek Kultury w Somoninie, Gminna Biblioteka Publiczna w Somoninie oraz Stowarzyszenie „Przyjazna Wieś Kaszubska” w Somoninie.

ŹRÓDŁO: WWW.KARTUZY.PL,
WWW.SULECZYNO.PL, WWW.SOMONINO.PL

JUSTYNA SUDAKOWSKA

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl



Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ PRZEDSZKOLE NIEZAPOMINAJKA

Szymon, Julian, Emilka, Kacper, Michał, Julia, Natalia, Kasia i Aleks z Ponieważ w przedszkolu obchodzi się Dzień Rodziny życzenia są skierowane również obchodzone po raz pierwszy w 1914 roku. Od tamtego czasu co roku 26 maja n upominkami. Dzień Matki świętuje się na całym świecie, w niektórych

Kasia**Julian****Aleks****Kacper****Michał****Emilka**

Ę DNIA MATKI ODWIEDZILIŚMY IM. JANUSZA KORCZAKA W BANINIE

grupy 3 i 4-latków składają się swoim mamom serdecznie życzenia.
do tatusiów. Choć historia Dnia Matki sięga już starożytności w Polsce święto to było
nasze mamy są obdarowywane kwiatami, bombonierkami, laurkami oraz innymi
krajach pełni on również rolę Dnia Kobiet (np. w Rosji czy Macedonii).

Julia



Natalia



Szymon



*Z okazji Twego święta, Mamo
życzę Ci zdrowia, siły i codziennej radości
wraz ze słowami największej wdzięczności.
Za wszystkie dla mnie trudy i starania
składam Ci dzisiaj podziękowania!*

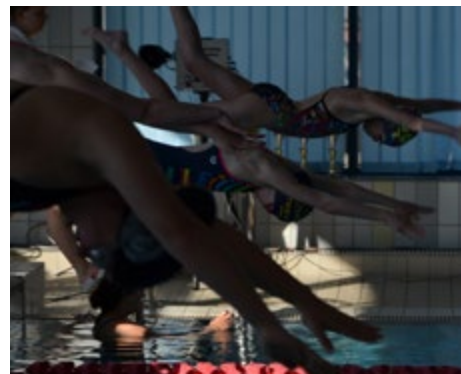
Żłobek i Przedszkole NIEZAPOMINAJKA
80-297 Banino ul. Sosonowa 17
Tel. 601-255-995 biuro@przedszkolebanino.pl

Martyna Piepiórka dwukrotną złotą medalistką Ogólnopolskich Zawodów Pływackich w Łęborku

W sobotę 14 maja grupa pływacka młodzików TROPS Kartuzi startowała na Ogólnopolskich Zawodach Pływackich w Łęborku. Po raz kolejny kartuscy pływacy wrócili do domu z medalami i wysokimi miejscami w rankingu zawodów oraz rekordami życiowymi. Dwa złote medale wywalczyła Martyna Piepiórka, a brązowe Wiktor Zatyka i Hanna Głowczewska.

Wyniki zawodników TROPSA:

Martyna Piepiórka	1 miejsce: 100 m stylem grzbietowym 1 miejsce: 100 m stylem zmiennym
Hanna Głowczewska	3 miejsce: 100 m stylem grzbietowym 4 miejsce: 100 m stylem zmiennym
Wiktor Zatyka	3 miejsce: 100 m stylem klasycznym 9 miejsce: 100 m stylem dowolnym
Dominika Trepczyk	5 miejsce: 100 m stylem klasycznym 14 miejsce: 100 m stylem dowolnym
Jan Cieśliński	8 miejsce: 100 m stylem dowolnym 9 miejsce: 100 m stylem grzbietowym.



Cartusia w drugiej rundzie Pucharu Pomorza w biathlonie letnim

Na stadionie UG w Oliwie odbyła się 2 runda Pucharu Pomorza w biathlonie letnim. Startowało w niej ok. 50 zawodników z kilku klubów Pomorza, a wśród nich liczna reprezentacja Cartusii. Bieg indywidualny (z trzykrotnym strzelaniem na dystansach od 1,2 do 3,6km) był jednocześnie Mistrzostwami Województwa Pomorskiego, zaliczanymi do Pucharu Polski w kategorii młodzików.

Kartuscy młodzicy spisali się bardzo dobrze zajmując czołowe lokaty:

Ania Klasa i Szymon Ortmann zajęli drugie miejsca. W młodzikach młodszych Paulina Myszk była pierwsza, a Klaudia Merchel druga. Podobnie wśród chłopców

wygrał Damian Merchel – przed Bartkiem Koszałką. Wśród żaków Hania Misk była trzecia, a w żakach młodszych drugie miejsca zajęli Karolina Kowalska i debiutujący w zawodach Olaf Klamrowski.

Sprint (z dwukrotnym strzelaniem na dystansach 0,9 do 2,7km) został rozegrany po południu. W kategorii młodzików Szymon

wygrał zawody. Natomiast Ania zajęła trzecie miejsce. W kategorii młodzik młodszy ponownie wygrała Paulina, a Klaudia była trzecia. Wśród chłopców Damian był drugi, a Bartek trzeci. W żakach Hania była czwarta, a Karolina i Olaf zajęli ponownie drugie lokaty.

W przerwie między konkurencjami, poprzez wręczenie pucharów



medali i dyplomów najlepszym zawodnikom, został podsumowany ubiegłoroczny Puchar Pomorza, oraz Zimowe Mistrzostwa Województwa Pomorskiego (na nartach), które odbyły się w Jakuszycach w lutym br. Również na podium stanęli najlepsi z pierwszej rundy PP w Gdyni, która odbyła się w kwietniu. Kartuscy zawodnicy we wszystkich konkurencjach zajmowali czołowe lokaty.

Morena WEGA Żukowo z drugim miejscem w XXII memoriale w zapasach

W Żukowie odbył się XXII Memoriał H. Boreckiego i E. Wojdy Młodzików w zapasach w stylu klasycznym oraz mini zapasy. Wystartowało 133 zawodników z 11 klubów. Gospodarze ustąpili tylko Cartusii.

■ Punktacja Drużynowa

1. miejsce GKS CARTUSIA Kartuzy
2. miejsce MORENA-Wega Żukowo
3. miejsce ZKS GRANICA Gdańsk
4. miejsce KS ACHILLES Kolbudy
5. miejsce AGROS Żary
6. miejsce ZKS Miastko
7. miejsce KALININGRAD Rosja
8. miejsce SOKÓŁ Lubawa
9. miejsce UKS Łękinia
10. miejsce AJAS Gdańsk
11. miejsce OLIMPIA Elbląg

■ Medaliści klubu Morena WEGA Żukowo

Młodzicy:

Kategoria 35 kg: III miejsce Nikodem Cyrocki,
Kategoria 53 kg: I miejsce Mateusz Hirsz,
III miejsce Dawid Sawicki,

Mini zapasy:

Kategoria 28 kg: II miejsce Tyberiusz Cieman,
Kategoria 30 kg: I miejsce Filip Regliński,
II miejsce Jakub Halman,
Kategoria 31 kg: II miejsce Bartłomiej Skierka,
Kategoria 32 kg: I miejsce Igor Dąbrowski,
Kategoria 42 kg: I miejsce Beniamin Kreft.



Siłacze zawładnęli Parkiem Solidarności w Kartuzach

Plac Solidarności w Kartuzach wypełnili najsilniejsi ludzie w Polsce – Strongmani. O godz. 15:00 rozpoczęły się zawody zaliczane do Pucharu Polski Strongman. O cenne punkty rywalizowało 6 zawodni-



ków: Grzegorz Szymański, Michał Kopacki, Marcin Wlizio, Mateusz Ostaszewski, Tomasz Lademann i nasz reprezentant Maciej Hirsz. Sędziami zawodów byli długoletni zawodnicy sportów siłowych Arkadiusz Makurat i Sławomir Toczek, a prowadzącym



był znany polskiej publiczności Jarosław Dymek. Kartuzianie przyzwyczaili się już do sukcesów naszych reprezentantów, jednak tym razem bezkonkurencyjny okazał

się Grzegorz Szymański. Maciej Hirsz zajął miejsce tuż za podium – czwarte. Nagrody zwycięzcom wręczał Burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński.

OPRAC. KAMIL BŁASZKIEWICZ

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl



SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
damsko-męski

tel. 58 685-34-52
Dzierżąžno, ul. Szpitalna 9 Alicja Serkowska

AutohusCenter.eu



SAMOCCHODY UŻYWANE

TEL. 601 671 679

PUNKT SPRZEDAŻY: PRZODKOWO UL. KARTUSKA 33A

Sygn.akt I Ns 648/15

POSTANOWIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Kartuzach w wydziale I Cywilnym w sprawie I Ns 648/15 toczy się postępowanie z wniosku Ireny Butowskiej o stwierdzenie nabycia prawa własności części nieruchomości położonej w Długim Krzu, oznaczonej jako działka 309, dla której do 25 marca 2014 roku prowadzona była księga wieczysta 28458, w której prawo własności wpisane było „Ogół uprawnionych udziałowców wyszczególnionych w §9 recesu z 3 czerwca 1901 roku, zatwierdzonego przez Królewską Komisję Generalną w Bydgoszczy dnia 18 września 1901 roku zastąpionych przez Zarząd Gminy, stosownie do ustawy z 2 kwietnia 1887 roku z powołaniem się na §9 cytowanego recesu, według którego regulacją są udziały i pożytki niniejszej nieruchomości.

Wobec powyższego, niniejszym wzywa się wszelkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosiły swe prawa. Jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi, albo zgłoszący się własności nie wykaże, Sąd stwierdzi nabycie własności w trybie ustawy z 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, jeżeli zostanie to udowodnione.

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W LESZNIE**

Leszno ul. Słoneczna 1
83-307 Kiełpino
Tel. +48 58 681 11 22
+48 58 681 12 05

- ✓ **własna produkcja
materiałów budowlanych**
- ✓ **własne surowce**
- ✓ **atrakcyjne ceny**

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W MISZEWIE**

Miszewo 10a
80-297 Banino
tel. +48 58 684 88 88
+48 58 685 88 11

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W KŁOBUCZYNIE**

Kłobuczyno
83-315 Szymbark
tel. +48 58 686 23 93
+48 58 687 17 00

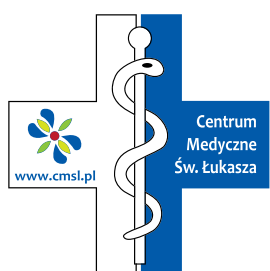


**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
W SKARSZEWACH**

ul. Kościuszki 20
83-250 Skarszewy
tel. +48 58 736 86 66
+48 58 736 86 67

ZAMÓWIENIA ONLINE 24 godz./dobę
www.wronskipb.pl

Czy już wybrałeś lekarza?



www.cmsl.pl



umowa
z
NFZ

w Kartuzach

ul. Mściwoja II 13
tel. 58 736 66 70

w Kartuzach

Osiedle Wybickiego 3 A
tel. 58 736 66 65

w Kiełpinie

ul. Długa 36 C
tel. 58 736 66 72

Policjanci, strażacy interweniowali

■ 22-latek handlował narkotykami



We wtorek, 11 maja policjanci z Komen- dy Powiatowej Policji w Kartuzach zatrzy- mali 22-letniego mieszkańca powiatu kar- tuskiego, który handlował narkotykami. Podczas przeszukania (z użyciem psa od narkotyków) zajmowanego przez męż- czyznę pokoju funkcjonariusze znaleźli prawie pół kilograma narkotyków, które zostały zabezpieczone. Ponadto policjanci zatrzymali telefony, wagę oraz imitacje broni palnej. Mężczyzna został osadzony w policyjnej celi. Policjanci pracujący nad sprawą ustalili, że mężczyzna nie tylko posiadał narkotyki, ale także nimi han- dlował. 22-latek został już przesłuchany i usłyszał zarzuty posiadania narkotyków oraz zarzuty dotyczące ich udzielania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Prokurator zastosował wobec mężczy- zny dozór policyjny oraz poręczenie majątkowe. Za przestępstwo udzielania narkotyków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grozi kara pozbawienia wol- ności od roku do 10 lat.

■ Kolejny nietrzeźwy za kierownicą

W poniedziałek, 9 maja o godz. 23.20 na drodze krajowej nr 91 w Stężycy przy ul. Zielonej policjanci miejscowego



posterunku zatrzymali kierowcę busa. Powodem zatrzymania była jazda, któ- ra zagrażała bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Podczas kontroli policjanci wyczuli od kierowcy alkohol. Sprawdzili jego trzeźwość, okazało się, że 26-letni kierowca volkswagena ma prawie promil alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu zatrzymanego kierowcy w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za złamanie zakazu sądowego grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Za jazdę samocho- dem pod wpływem alkoholu grozi kara pozbawienia wolności do lat 2.

■ Trzy wypadki jednego dnia



W ciągu zaledwie jednego dnia na tere- nie powiatu kartuskiego doszło do trzech wypadków, w tym do potrącenia pieszego. W wyniku tych zdarzeń ranne zostały trzy osoby, które trafiły do szpitala. Policjanci każdorazowo badali uczestników na za- wartość alkoholu w organizmie. Uczest- nicy byli trzeźwi, a główne przyczyny zdarzeń to nieprzestrzeganie przepisów drogowych oraz niezachowanie zasad bezpieczeństwa podczas jazdy.

Podczas pierwszego zgłoszenia w Sta- niszewie, policjanci pracujący na miejscu

wstępnie ustalili, że kierowca fiata nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadą- cemu z przeciwnego kierunku bmw, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów, a kierująca bmw 29-latka trafiła do szpitala. Drugi wypadek miał miejsce w Przodkowie gdzie 29-letni kierowca forda jadąc ul. Gdańską nie zachował bezpiecznej odległości od po- przedzającego samochodu marki nissan i najechał na jego tył. W tym zdarzeniu ranna została kierująca nissanem 32-lat- ka. Do ostatniego zdarzenia doszło przed północą w Sierakowicach na ul. Źródlanej, 20-latek kierujący vw golfem potracił idącego poboczem 22-latka oraz uszkodził trzy zaparkowane pojazdy. Na miejsce zdarzeń kierowani byli funkcjonariusze, którzy wyjaśniali okoliczności zdarzeń oraz zabezpieczali miejsca wypadków.

■ 75-latek uciekł ze szpitala

75-letni pensjonariusz szpitala w Dzier- żąźnie bez wiedzy personelu oddali się od placówki. W jego poszukiwania była zaangażowana lokalna policja oraz straż pożarna. Mężczyznę znaleźli jeszcze tego samego dnia policjanci z jednego z gdań- skich komisariatów. Nie był to pierwszy raz, kiedy mężczyzna samowolnie oddalił się od szpitala.

■ Pożar na Kartuskiej



W piątek, 13 maja o godzinie 21:00 przy ul. Kartuskiej w Dzierżąźnie w jednym z budynków gospodarczych wybuchł pożar. Zniszczeniu uległ drewniany budy- nek oraz niewielki stóg słomy w pobliżu. W akcji gaśniczej brały udział OSP Dzier- żąžno, Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Kartuz oraz lokalna policja.



Ile kosztują wyniki w sporcie?

O tym, że Kartuzy stoją mocno w świecie sportu nie trzeba nikogo przekonywać. Z gminy wywodzi się wielu rewelacyjnych zawodników, którzy zdobywają kolejne trofea i wygrywają prestiżowe zawody. Sukcesy osiągają już młodzi, ale żeby właściwie rozwijali swoje kariery potrzebne są pieniądze. Na treningi, wyjazdy na zgrupowania, sprzęt sportowy, stypendia dla zawodników, czy wynagrodzenia dla trenerów i szkoleniowców.

Pojawiają się wątpliwości, czy wsparcie finansowe, które od gminy otrzymują kluby, jest współmierne do odnoszonych sukcesów. Największą, bo opiewającą na 265 tys. zł. dotację otrzymał GKS Cartusia 1923 Kartuzy. Zespół piłkarski, który spada z trzeciej do czwartej ligi i boryka się z wewnętrznymi problemami kadrowymi. Na początku maja w niejasnych okolicznościach zmienił się trener drużyny. Na miejscu selekcjonera Aleksandra Cybulskiego zastąpił Piotr Kwiatkowski. Cybulski przyznaje, że „nie było mu z zarządem po drodze”.

Co ciekawe, pozostałe sekcje Cartusii, czyli zapaśnicy, narciarze biegowi i biathloniści, kolarze i szczypiorniści dostali łącznie 225 tys. zł. z gminnego budżetu. Nie wspominając o KSS Dziesiątka, który reprezentuje Diana Malotka – Trzebiatowska, wielokrotna medalistka w strzelectwie albo TROPS Kartuzy, dla którego pływa jeden z najlepiej zapowiadających się polskich pływaków Jakub Skierka. Co z KKK Rebelia reprezentowaną przez Patryka Zaborowskiego i Mistrza Świata seniorów w kickboxingu Mateusza Jereczka? Można jeszcze długo wymieniać. Te kluby, mimo świetnych zawodników

mogących poszczycić się sukcesami w Polsce i na arenie międzynarodowej, otrzymały od gminy wielokrotnie mniejsze pieniądze.

Rozumiem, że piłka nożna to najpopularniejszy sport, który rozpala emocje największej liczby kibiców. Domyślam się też, że koszty prowadzenia klubu piłkarskiego wraz z utrzymaniem stadionu, wypłatami dla wszystkich szkoleniowców itd. mogą być wyższe, niż w przypadku innych dyscyplin. Ale czy nie byłoby warto uzależnić poziomu dotacji od osiągniętych sukcesów sportowych? Jeśli klub działa dobrze, wychowuje najlepszych sportowców i reprezentuje nasze miasto poza powiatem, odnosząc sukcesy, to powinno się stwarzać mu warunki do dalszego rozwoju. Tego samego zdania, na sesji Rady Miejskiej w Kartuzach był jej przewodniczący, Andrzej Pryczkowski. – *Finansowanie sportu jest trochę niezrozumiałe. Nie ma w ogóle połączenia pomiędzy wynikami, a finansowaniem. Jeżeli powiem, że ci którzy mają swoich przedstawicieli na mistrzostwach Europy, a to jest piłka ręczna, zapasy, kolarstwo, strzelectwo, otrzymują mniej pieniędzy niż ci, którzy takimi wynikami nie mogą się pochwalić, to jest to*

pewne zaniedbanie. Powinno się łączyć wyniki z finansowaniem – mówił w kwietniu Pryczkowski.

Nieoficjalnie mówi się, że przez złe decyzje finansowania klubów zawodnicy szukają alternatywy i odchodzą gdzie indziej. Na przykład część zapaśników pożegnała się z Cartusią i startuje w zawodach pod szyldem Kartuskiego Klubu Sportowego. Oficjalnie poszło o godziny treningów, które nie odpowiadały zapaśnikom dojeżdżającym po zajęciach, czy pracy w Trójmieście. Nie mieli szansy wyrobić się na godzinę 16.00, a trenerzy nie chcieli nagiąć godzin zajęć. Czy taki sam los może spotkać inne kluby?

Można żyć ideałami przyświecającymi sportowcom i upierać się, że w rywalizacji nie chodzi o pieniądze i zaszczyty. Jednak bez pieniędzy na sport nie ma rozwoju, konkurencyjności na tle innych klubów i co za tym idzie – motywacji do współzawodnictwa i wyników. A jak wiadomo, „To wynik idzie w świat”. Miejmy nadzieję, że gmina zwróci uwagę na potrzeby kartuskich sportowców, którzy chcą rywalizować i wygrywać dla siebie, swojego klubu i naszego miasta.

KAMIL BŁASZKIEWICZ



Królowa Kaszub w Kanadzie

– Nie chcemy stąd odjeżdżać. Niesamowite jest, że możemy się porozumieć tu w języku kaszubskim. Możliwość odczytania na kanadyjskiej ziemi modlitw po kaszubsku była ogromnym dla nas przeżyciem. Tego nie da się zapomnieć nigdy w życiu. I to wszystko dzięki naszej rodnej mowie i kulturze – wzdychały młode kaszubki. Powodem zjazdu Pomorskich i Kanadyjskich Kaszubów było przekazanie repliki Matki Boskiej Sianowskiej.

Wszystko rozpoczęło się już w maju 2007 roku, kiedy David Shulist wraz ze swoim kuzynem Eddem Chippioem odwiedzili Kaszuby. Ich pierwsze spotkanie przed domem Elżbiety i Eugeniusza Pryczkowskich nastąpiło w momencie, gdy instalowana była replika Królowej Kaszub do przydomowej kapliczki. Obaj Kaszubi z Kanady pomagali przy jej montażu.

Późniejsze spotkanie w Sianowie utwierdziło Kaszubów zza wielkiej wody, że właśnie ta Królowa winna być w szczególnie sposób czczona także w ich kanadyjskiej ojczyźnie. Wkrótce do Sianowa przybyła większa grupa Kanadyjczyków, na czele której stał David Shulist zwany Królem Kaszubów w Kanadzie. To on jest głównym budowniczym mostu przyjaźni pomiędzy Kaszubami z Pomorza i Kanady symbolicznie zawiązanego w Żukowie w 2008 roku. W tymże roku odbyły się wielkie uroczystości 150-tej rocznicy kaszubskiego osadnictwa w Kanadzie. Wówczas zrodziła się idea uroczystego wprowadzenia repliki Pani Sianowskiej wykonanej na Kaszubach, tu poświęconej i przekazanej w darze braćiom zza wielkiej wody.

Plan ten udało się sfinalizować Oddziałowi Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiemu w Baninie, organizatorowi wyjazdu i koordynatorowi współpracy z Kaszubami w Kanadzie w maju 2016 roku. W czerwcu ubiegłego roku artysta z Mściszewic Czesław Birr zakończył prace nad repliką. Od tego czasu rozpoczęły się przygotowania do wyjazdu grupy Kaszubów dla Kanady w celu dokonania uroczystej introdukcji figury w kościele usytuowanym w miejscowości Wilno. Termin wyjazdu wyznaczono na pierwszą dekadę maja 2016 roku. Do tego czasu figura wędrowała po Kaszubach. Wykonano dziesiątki zdjęć z różnymi osobami, głównie kaszubskimi rodzinami. Najstarszą osobą, która trzymała ją w rękach i cieszyła



się z przeznaczenia figury, była 103-letnia Władysława Gołąbek z Łebieńskiej Huty, pochodząca z parafii sianowskiej.

Pobyt w Kanadzie rozpoczął się 30 kwietnia. Dzień później wszyscy stanęli nad najsłynniejszym w świecie wodospadem Niagara. W kolejnych dniach zwiedzano najważniejsze miejsca Kaszub ontaryjskich. W czwartkowy dzień odbyła się wyprawa do stolicy państwa, Ottawy. Jednak najważniejsze były dwa ostatnie dni, czyli sobotni festyn Kashub Day oraz niedzielna uroczystość kościelna.

Szczególne przeżycia towarzyszyły wielkim uroczystościom wprowadzenia i przekazania repliki Matki Boskiej Sianowskiej. Obecni byli tam Kaszubi Kanadyjscy głównie z Wilna, ale także ich bliscy, którzy mieszkają w wielkich miastach, jak Toronto czy Ottawa. Licznie też przybyli potomkowie polskich emigrantów na czele z chórem „Ludowa nuta” z Hamilton.

Cała grupa kroczyła tuż za figurą niesioną przez małżeństwo Pryczkowskich. Przed ołtarzem przekazali ją na ręce Margaret i Zigmunda Biernaskie, którzy dzień wcześniej, podczas Dnia Kaszubskiego, ogłoszeni

zostali królem i królową Kaszub. Ten honorowy tytuł przyznawany jest co roku innej parze za szczególną aktywność w promowaniu kultury i języka kaszubskiego.

Uroczystość ta wpisała się w obchody złotego jubileuszu koronacji Matki Boskiej Sianowskiej. Specjalny list, napisany w trzech językach, wystosował w tej sprawie biskup pelpliński. Jego angielską wersję odczytał proboszcz kaszubskiej parafii. Napisano w nim między innymi: „Historia jest pamięcią pokoleń. My Polacy i Kaszubi zamieszkujący tereny Kanady cenimy sobie pamięć swoich pokoleń szczególnie wysoko. Owocem tego są zjazdy Kaszubów, zawsze związane z udziałem we Mszy Świętej. Do takich niewątpliwie należy i to spotkanie, które wpisuje się w uroczyste obchody jubileuszu 50-lecia papieskiej koronacji Królowej Kaszub z Sianowa. Wasza wiara, zachowanie tradycji i języka, jest pięknym świadectwem patriotycznej postawy dla Kaszubów w Polsce – ziemi Waszych przodków”.

Rok Sienkiewiczowski 2016

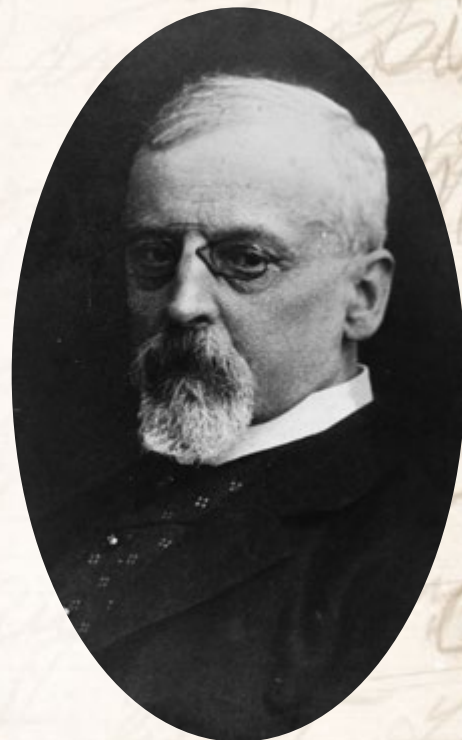
Senat RP ustanowił rok 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza. Senatorowie podkreślili, że poprzez swoją twórczość, publicystykę i działalność społeczną budził świadomość narodową, uczył dumy z polskości, umiłowania ojczyzny i zdolności do poświęceń.

W 2016 roku mija 100-lecie śmierci i 170. rocznica urodzin poety. Senat zwrócił się też do organów państwa i instytucji społeczeństwa obywatelskiego, by w swej działalności w bieżącym roku uwzględniły potrzebę popularyzacji twórczości Henryka Sienkiewicza. W 1905 roku Henryk Sienkiewicz otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury za całokształt twórczości. W czasie odbioru nagrody powiedział, że zaszczyt jest szczególnie cenny dla syna Polski.

5 maja 2016 w Zespole Kształcenia i Wychowania w Dzierżaninie odbyła się uroczystość Dnia Patrona w 170. rocznicę urodzenia Henryka Sienkiewicza. Dyrektor Szkoły Ireneusz Moskał przywitał przybyłych gości, wśród których znaleźli się: Poseł Stanisław

Lamczyk, z-ca burmistrza Kartuz Tomasz Belgrau, radni gminy Bystrzeń, Treder, Puzdrowski i Andrzej Borzestowski. Wśród gości byli również byli burmistrz Kazimierz Socha-Borzestowski oraz przedstawiciele placówki kuratorium z Kościerzyny. Po przywitaniu przedstawił sylwetkę Henryka Sienkiewicza od urodzenia. Następnie młodzież przedstawiła życiorys Henryka Sienkiewicza w formie spektaklu. Na koniec ogłoszono wyniki powiatowe szkół podstawowych i wręczono nagrody. Burmistrz Belgrau rozpoczął akcję „Razem czytamy Sienkiewicza”. Na zakończenie dyrektor podziękował wszystkim, szczególnie nauczycielom i uczniom za przygotowanie Dnia Patrona. Myślę, że jest to pierwsza w powiecie impreza w ROKU SIENKIEWICZA.

KAZIMIERZ SOCHA - BORZESTOWSKI



Krzyżówka

1. Popularny wypiek w kuchni francuskiej. Może być słodka lub wytrawna
2. Świeży dodatek do ciast i deserów
3. Z serem lub kruszonką
4. Kolorowa z żelatyną
5. Rodzaj kremu. Bita...
6. Małe, chrupiące ciasteczka
7. Podawane z owocami lub bitą śmietaną
8. Wytwarza się ją z nasion kakaowca
9. Nadzienie wielu ciast
10. Cienkie ciasteczka. Często mają wytłoczony wzór w kształcie rombów
11. Rodzaj ciasta o charakterystycznej, warstwowej strukturze w postaci cienkich listków
12. Słodki składnik deserów



Wypełnij kupon i prześlij go do redakcji a weźmiesz udział w losowaniu gród ufundowanych przez sponsora.

mango GAZETA KARTUSKA
KIELPINO, ul. Arasmusa 2B

Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy | ☎ (58) 681 34 86

Tu wpisz dane kontaktowe oraz poprawne hasło

Ogłoszenia drobne

Nakład 5000 tysięcy egzemplarzy.
Gazeta Kartuska dostępna w całym powiecie kartuskim.



IBIS
I BIUROWE
I SZKOLNE

KARTUZY
Pl. św. Brunona 7

ŻUKOWO
Armii Krajowej 1A

PRZODKOWO
Kartuska 7



AKCESORIA KOMUNIJNE
- książeczki, różańce
- świece, ozdoby

DEWOCJONALIA
EMAÚS 
Żukowo, Gdynska 31

Firma transportowa zatrudni Kierowcę busa plandeki na trasy międzynarodowe w systemie 3/1. Wymagania: doświadczenie w prowadzeniu pojazdu minimum 2 lata. Chęć do pracy. **661-028-604**



Warsztat samochodowy

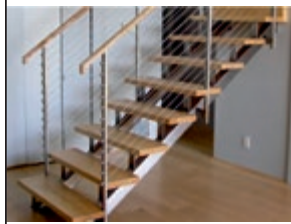


Perfect Service
CENTRUM OBSŁUGI POJAZDÓW

- napełnianie klimatyzacji
- odgrzybianie instalacji
- test szczelności układu
- sprawdzanie ciśnienia

663-321-375
512-617-777

Schody drewniane konstrukcyjne i na beton. Dąb, buk, sosna, jesion i tarasy.
534-153-690



Sprzedam audi B3 1988 rok Cena 1400zł do negocjacji. Stan dobry.
696 115 982



ZATRUDNIMY MECHANIKA NA OKRES PRÓBNY. WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMEREM: 691-355-385



ZATRUDNIMY BLACHARZA NA OKRES PRÓBNY. WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMEREM: 691-355-385



Kury nioski roczne sprzedam telefon kontaktowy **602-728-070**



KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij ten kupon i dostarcz go do redakcji, a Twoje ogłoszenie ukaże się w kolejnym wydaniu gazety oraz na portalu www.gazetakartuska.pl

GAZETA KARTUSKA
Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy

- ☐ Motoryzacja
- ☐ Nieruchomości
- ☐ Sprzedam
- ☐ Kupię
- ☐ Praca
- ☐ Usługi
- ☐ Inne

cena: miejscowość: telefon:

MIEJSCE NA TREŚĆ TWOJEGO OGŁOSZENIA

Do 10 słów 24,50 zł
płatne gotówką

kontakt do redakcji:
tel.: 725 725 194

REGULAMIN: 1. Treść ogłoszenia przekazywanego na kuponie nie podlega reklamacji.

2. Treść ogłoszenia nie może przekroczyć 10 słów. 3. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



RADIOLOG

lek.med. Wojciech Kuziemski

BADANIE USG:

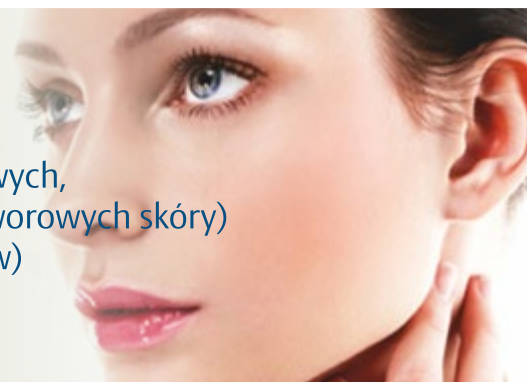
- piersi
- jamy brzusznej
- tarczycy
- jąder



DERMATOLOG-WENEROLOG

lek.med. Joanna Renczyńska-Matysko

- leczenie chorób skóry i chorób narządów płciowych
- krioterapia (wymrażanie brodawek wirusowych, brodawek łojotokowych, kłykcin kończystych, włókniaków miękkich, łagodnych zmian nowotworowych skóry)
- diagnostyka histopatologiczna zmian skórnych (pobieranie wycinków)
- diagnostyka, ocena znamion



Kartuzy, ul. Gdańska 16
(w gabinecie ginekologicznym)

Rejestracja telefoniczna codziennie
w godz. od 8:00 do 20:00

 **531 848 054**